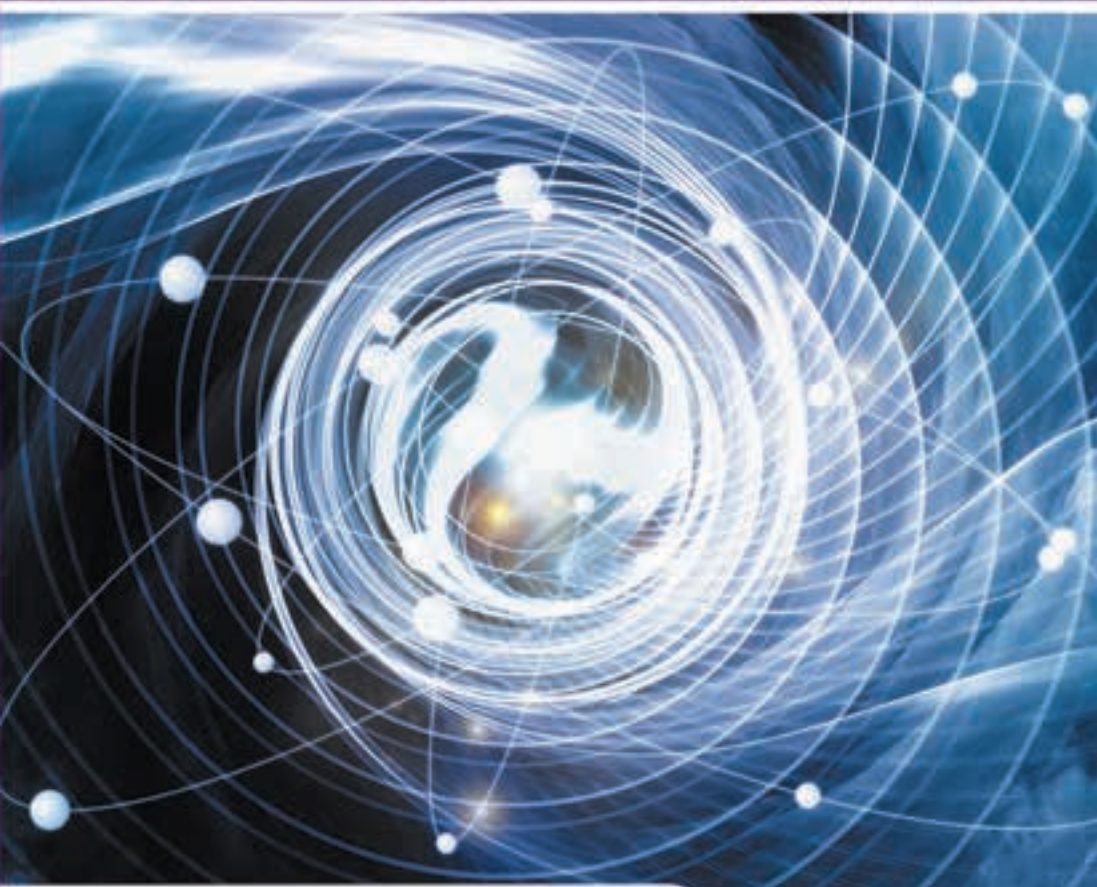


DR DANUTA ADAMSKA-RUTKOWSKA

# KWANTOWA ŚWIADOMOŚĆ W KONWENCJONALNEJ NAUCE

Rola fizyki kwantowej  
w kształtowaniu szczęśliwego życia



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
*jestem lepsze jutro*

# **KWANTOWA ŚWIADOMOŚĆ W KONWENCJONALNEJ NAUCE**



DR DANUTA ADAMSKA-RUTKOWSKA

# KWANTOWA ŚWIADOMOŚĆ W KONWENCJONALNEJ NAUCE

Rola fizyki kwantowej  
w kształtowaniu szczęśliwego życia



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
*jeszcze lepsze jutro*

REDAKCJA: Irena Klokoswska  
SKŁAD: Tomasz Piłasiwicz  
PROJEKT OKŁADKI: Anna Płotko

Wydanie I  
Białystok 2018  
ISBN 978-83-7377-900-6

© Danuta Adamska-Rutkowska 2017

© Copyright for this edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2017  
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.  
[www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii](http://www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii)



**STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII**

*jeszcze lepsze jutro*

15-762 Białystok

ul. Antoniuk Fabr. 55/24

85 662 92 67 – redakcja

85 654 78 06 – sekretariat

85 653 13 03 – dział handlowy – hurt

85 654 78 35 – [www.talizman.pl](http://www.talizman.pl) – detal

strona wydawnictwa: [www.studioastro.pl](http://www.studioastro.pl)

sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu [www.psychotronika.pl](http://www.psychotronika.pl)

PRINTED IN POLAND

*Nauka i wiedza nie mają granic,  
jednak niektórzy chcieliby je wyznaczać.*



# Spis treści

Nowe koncepcje konwencjonalnej nauki .....	9
Biologia i medycyna w odwróceniu od koncepcji fizjologicznej genezy świadomości.....	19
Poszukiwania istoty życia .....	19
Mechanizmy wykorzystywane przez żywe organizmy ..	25
Programowanie centrum sterującego żywym organizmem .....	39
Biopole żywych organizmów.....	49
Rola informacji w procesach życiowych .....	68
Baza danych DNA a epigenetyka .....	69
Woda i inne substancje chemiczne jako nośniki informacji .....	77
Pola fizyczne jako nośnik informacji .....	99
Koncepcja pól morfogenetycznych.....	109
Narodziny koncepcji autonomicznej świadomości .....	120
Współpraca pola energetyczno-informacyjnego z mózgiem .....	167
Pole energetyczno-informacyjne organizatorem procesu życiowego .....	183



Fizyka zmierza do uznania prymatu świadomości	
w organizacji otaczającego nas świata.....	201
Wielowymiarowy wszechświat .....	201
Rzut oka w <i>Niebo</i> fizyków i jego moc sprawczą.....	217
Zagadkowy czas.....	241
Świadomość jako czynnik fizycznej rzeczywistości.....	257
<b>Podsumowanie.....</b>	<b>283</b>
Niektóre problemy w świetle nabytej wiedzy .....	297
Cel i sens życia.....	298
Współpraca zamiast rywalizacji.....	306
Świadome kreowanie życia własnego i dzieci.....	338
Medycyna konwencjonalna czy zintegrowana? .....	346
Bioenergoterapia.....	367
Aborcja, antykoncepcja, zapładnianie <i>in vitro</i> .....	372
Homoseksualizm i transseksualizm .....	380
Eutanazja i kara śmierci .....	387
Wnioski końcowe.....	401
<b>Bibliografia .....</b>	<b>411</b>

# Nowe koncepcje konwencjonalnej nauki

*Nowe prawdy zawsze początkowo uważane są za herezje.*

– Thomas H. Huxley  
(biolog, paleontolog i filozof)

Książka ta stanowi czwartą i ostatnią część pracy poświęconej badaniom fenomenu świadomości, który umożliwia celowe wykorzystanie przez materię zakodowanej w niej informacji. Całość opracowania obejmuje następujące zagadnienia:

- Pierwszy tom zawiera informacje wstępne, które są niezbędne dla zrozumienia całości zgromadzonego materiału. Opisałam w nim też pierwsze podjęte przez człowieka próby wychycenia powiązań między *duchem* i *materią*, a także pierwsze naukowe dowody na istnienie innych niż czasoprzestrzenny poziomów istnienia. Opublikowany został pod tytułem *Związek ducha i materii. Naukowe dowody na istnienie rzeczywistości równoległych*.
- W drugim tomie opisałam pilotowe badania rzeczywistości niejawnej, które nie tylko umożliwiają wgląd w tę ukrytą przed naszymi zmysłami rzeczywistość, ale pozwalają również tę wiedzę racjonalnie wykorzystać. Opublikowany

został pod tytułem *Świadomość wielowymiarowa w świetle badań naukowych*.

- W trzecim tomie zapoznałam czytelnika z osiągnięciami psychotroniki i znaczeniem tej wiedzy dla zwiększenia naszych możliwości poznawczych oraz skuteczności działania. Opublikowany został pod tytułem *Psychotronika – współczesna nauka o świadomości*\*.
- Tutaj prezentuję nowe koncepcje konwencjonalnej nauki, które wyjaśniają funkcjonowanie świadomości kształtującej rzeczywistość w warunkach czasoprzestrzennych, a także przedstawiam propozycje rozwiązania niektórych problemów ludzkich społeczności w oparciu o całość zgromadzonej wiedzy.

Człowiek współczesny żyje w otoczeniu zmysłowym zupełnie odmiennym od tego, w jakim funkcjonował człowiek we wczesnych stadiach swego rozwoju. Antropolog Edmund S. Carpenter uważa, że sfera zainteresowań człowieka w miarę rozwoju cywilizacyjnego zmieniła się z duchowej na materialną, a umiejętność zapisywania i odczytywania informacji, która angażuje tylko jeden ze zmysłów, zniszczyła harmonię pełnego postrzegania otoczenia [1]. Zaprogramowaliśmy się tak i przestaliśmy reagować na bodźce funkcjonujące na innej zasadzie. Cały zespół naszych zmysłów został podporządkowany wzrokowi i przede wszystkim jemu wierzymy. Dyktatura oka sprawiła, że nawet doświadczenia wewnętrzne muszą zgadzać się z naszą zewnętrzną percepcją, w przeciwnym wypadku traktuje się je jako halucynacje. To, czego nie da się wyraźnie zaobserwować i zarejestrować za pomocą środków technicznych, przyjmuje się, że nie istnieje.

---

\* Ta i inne książki Autorki dostępne są w sklepie [www.talizman.pl](http://www.talizman.pl) (przyp. wyd.).

Nauka domaga się obserwacji i jedynie w oparciu o nie dąży do zrozumienia zasady działania badanych zjawisk. Opieramy się więc na wizualnych doświadczeniach, które po przeanalizowaniu opisujemy w sprawozdaniach, a każda wysuwana hipoteza musi zostać zweryfikowana przez dające się zaobserwować doświadczenie i tylko wtedy przedstawiona koncepcja może stać się obowiązującą w nauce teorią. Niestety tylko wydaje się nam, że widzimy świat takim, jaki jest, gdyż odbieramy dokładnie taki obraz świata, w jaki nasz mózg przekształca bodźce odbierane przez narządy zmysłów. Czy może to być jednak obiektywnie istniejąca rzeczywistość, skoro każdy żywy organizm, który wykształcił oko jako receptor wrażeń wizualnych, odbiera otaczający świat inaczej? Fizyka kwantowa udowadnia nam ponadto, że poza obserwowanym przez nas otoczeniem istnieje też taka jego część, której nie odbieramy zmysłami, więc uzależnienie się od doświadczenia zmysłowego nie pozwala nam dostrzec tego, co wymyka się naszej niedoskonałej percepcji. Jeśli nie uwzględnimy w swych rozważaniach tego uwarunkowania, będzie to oznaczać, że nasze postrzeganie rzeczywistości jest świadomie ograniczane przez nas samych, zgodnie z naszym wyborem i wolą.

Niektórzy z nas doznają niezwyklej transcendentnych przeżyć, których zrozumienie sprawia ogromną trudność. Odbierane są one jako wizje, więc znów wzrok pełni rolę wiodącą, choć nie ma z tymi doznaniem nic wspólnego, gdyż mózg przyporządkowuje bodźce poznany wcześniej wrażeniom. W każdych zatem badaniach naszej świadomości, które mogą prowadzić do pełniejszego jej wykorzystania, potrzebne nam będzie nowe podejście do zagadnień wymykających się naszej percepcji zmysłowej.

Świadomość zwykle traktowana jest przez naukę jako pojęcie abstrakcyjne. Mówiąc o niej, mamy przeważnie na myśli połą-

czoną umiejętność poboru informacji, przetwarzania jej i wykorzystania w działaniu. Jest jednak sprawą oczywistą, że umiejętność ta musi być właściwością jakiegoś konkretnego układu, więc nauka konwencjonalna przypisuje ją mózgowi człowieka, choć pojawiają się już nowe koncepcje, które łączą świadomość z polem typu morficznego<sup>1</sup>, a więc o fizycznej naturze. Wtedy pod terminem świadomość kryje się również tego rodzaju układ, a określenie to miałoby podwójne znaczenie. Efekty bezpośredniego działania świadomości (np. jej interakcje ze środowiskiem) są wprawdzie trudno uchwytnie w naszej czasoprzestrzennej rzeczywistości w sensie fizycznym, nie mniej jednak są one mierzalne i wykazują dużą istotność statystyczną [2]. Oznacza to, że ukierunkowana na cel świadomość jest zjawiskiem jak najbardziej rzeczywistym, a skutki jej działania dają się obserwować. Działania te wymagają zasobu energii niezbędnego dla realizacji celu, a ponieważ mogą przejawiać się w akcji także przy dużych od niego odległościach, postulowana hipoteza pola fizycznego jako jej nośnika wydaje się usprawiedliwiona.

Pojęcie natury i pochodzenia świadomości zmieniało się wraz z rozwojem nauk podejmujących badanie tego problemu. Zajmowała się tym głównie filozofia i nauki stosowane, jak psychologia, psychiatria, neurofizjologia, neurocybernetyka<sup>2</sup>, a obecnie także

---

<sup>1</sup> Pola morficzne – pola, które wykazują zdolność organizacji siebie i innych układów, w tym również poprzez oddziaływania nielokalne. Pojęcie to nie zakłada z góry istnienia nowego typu pól fizycznych, lecz zwraca uwagę na wykorzystywanie przez pola znane fizyce zakodowanej w nich i przenoszonej przez nie informacji.

<sup>2</sup> Neurocybernetyka – dział biocybernetyki zajmujący się analizą i modelowaniem procesów przetwarzania informacji i sterowania w układach nerwowych zwierząt i człowieka. Kierunki prac obejmują: ustalenie i opis matematyczny własności neuronu, analizę percepcji zmysłowej, badanie i modelowanie procesów uczenia się, badanie organizacji układu nerwowego i modelowanie sieci neuronowych, analizę systemów sterowania układów ruchu oraz ich modelowanie.

psychotronika i fizyka. Trzeba tu jednak wyraźnie podkreślić, że każda z nauk inaczej interpretuje pojęcie świadomości. Filozofowie zwykle określają świadomość jako zbiorcze postrzeganie własnych przeżyć psychicznych [3], a behawioryści uznali ją za wykształconą na drodze ewolucji funkcję mózgu zlokalizowaną w jego strukturach, która pozwala odbierać i analizować obiektywną rzeczywistość [4-8]. Podejmowane wciąż próby wytłumaczenia procesów psychicznych jako następstwa procesów fizjologicznych zachodzących w określonych partiach mózgu nie dają jednakże satysfakcjonujących odpowiedzi na wiele pytań.

Niektórzy naukowcy prowadzący badania świadomości uznali ją za produkt współżycia społecznego, a inni za specyficzny rodzaj procesów fizycznych zachodzących w materii organicznej na skutek ewolucyjnych zmian materii ożywionej, przy czym procesy te wyróżniają się tą szczególną cechą, że wykorzystują zakodowaną w materii informację [9]. Konwencjonalna neurocybernetyka rozpatruje świadomość jako wynik procesów biofizycznych przebiegających w komórkach mózgowych, natomiast cybernetycy traktują ją wyłącznie w kategoriach procesów zbierania danych, przetwarzania ich przez wyuczone programy działania oraz kodowania wyników [10], podczas gdy ludzki umysł potrafi działać w sposób dalece wykraczający poza to, co potrafi robić nawet najbardziej rozbudowany i skomplikowany algorytm<sup>3</sup>.

Dlaczego dziś coraz częściej uznaje się, że świadomość nie mogła pojawić się w wyniku wzrostu komplikacji układu (mózgu) jako sieci połączeń neuronowych? Odpowiedź jest w gruncie

---

<sup>3</sup> Algorytm – sekwencja skończonej liczby kolejno wykonywanych operacji matematycznych, które pozwalają rozwiązać konkretne zadanie, przy czym każda kolejna operacja bazuje na wynikach działań poprzednich.

rzeczy dość prosta. Jeśli umysł działa jak algorytm, nie może być ani inteligentny, ani świadomy. Jego działanie przypominałoby funkcjonowanie robota, a zatem byłoby ono w pełni zdeterminowane i przewidywalne nawet przy wykorzystaniu w nim elementów probabilistycznych, ponieważ cel działania zawsze określany jest przez programistę, a program go tylko realizuje. Jeśli natomiast umysł jest inteligentny, a więc świadomy zarówno swego działania, jak i podejmowanych wyborów, nie może być sterowany za pomocą algorytmu, gdyż ograniczałoby go to w działaniu. To nasza świadoma wola powoduje rozpoczęcie dowolnego działania. Może być ono nawet nieracjonalne, ale zawsze jest wynikiem naszego wyboru. Czy wśród jakichkolwiek układów sprzężonych (nawet bardzo złożonych) sterujących pracą dowolnego mechanizmu jest miejsce na wolną wolę, która sama wyznacza sobie cel i sposób działania? Z pewnością nie. Pod tym względem świadomość przypomina raczej operatora obsługującego skomplikowaną maszynę. Komputer też może działać jedynie w ramach programu opracowanego przez programistę.

Najważniejsze wydaje się jednak to, że maszyna nie będzie doznawać uczuć warunkujących jej działanie. Nie można zmusić maszyny do miłości, współczucia, gniewu czy jakiegokolwiek innej formy emocji. Żaden algorytm w komputerze nie będzie też grymasić z własnej woli, warunkować swego działania od wyników prowadzonych pertraktacji, oszukiwać, przymilać się czy realizować zaplanowane działania lepiej lub gorzej w zależności od aktualnego nastroju. Nic na razie na to nie wskazuje, by komputer najnowszej generacji, wykorzystujący probabilistyczne zjawiska kwantowe, mógł wygenerować wolną wolę, a zwiększenie złożoności budowy sieci neuronowych mogło spowodować, że zaświta w nich porównywalna z ludzką inteligencja. Można natomiast

podejrzewać, że nieokreśloność (indeterministyczny charakter) zjawisk kwantowych spowodowałaby całkowitą utratę kontroli nad poczynaniami takiej sztucznej inteligencji, gdyby tylko została pozostawiona bez nadzoru. Ludzki mózg współpracujący z umysłem i komputer są więc nieporównywalne.

Czy zatem mechanistyczna koncepcja genezy świadomości jest słuszna? Z pewnością jest to wyraz pewnej ideologii, która z góry zakłada możliwość rozwiązań ściśle określonego rodzaju. Wiele zatem na to wskazuje, że należałoby rozważyć też inne koncepcje, skoro konwencjonalna nauka traktując mózg niczym sprawną maszynę, przypisuje mu równocześnie cechy, którym maszyna nie jest w stanie sprostać. Chcąc poznać istotę zarówno życia, jak i towarzyszącej mu świadomości, trzeba podejść do tych problemów w sposób holistyczny<sup>4</sup>, a nie redukcjonistyczny<sup>5</sup>, gdyż życie z całą pewnością jest immanentną cechą świata, w którym egzystujemy. Warto jednak zaznaczyć, że wbrew pozorom oba te podejścia do kwestii życia i świadomości wcale nie muszą być sprzeczne, gdyż sposób potraktowania problemu uzależniony jest zawsze od tego, co konkretnie chcemy badać, a także od poziomu prowadzonych badań, czyli stopnia zagłębienia się w istotę zagadnienia. Niemniej jednak jedna sprawa wydaje się dziś oczywista. Życie (niezależnie od tego, w jaki sposób będziemy próbować wyjaśniać jego pojawienie się) dostarcza silnego dowodu celowości przebiegu zjawisk i procesów we wszechświecie.

Fakt braku modelu funkcjonowania świadomości jest dla wielu badaczy podstawowym dowodem przemawiającym prze-

---

<sup>4</sup> Holizm (z gr. *holos* – cały) – ujmowanie zjawisk całościowo, z uwzględnieniem wszelkich możliwych interakcji, związków i zależności.

<sup>5</sup> Redukcjonizm (z łac. *reductio* – sprowadzenie) – wyjaśnianie zjawisk złożonych oraz praw nimi rządzących poprzez sprowadzenie ich do zjawisk prostszych.



ciwko uznaniu jej istnienia w sensie fizycznym<sup>6</sup>. Jest to jednak całkowicie nieprzekonujący argument. Świadomość wyraźnie potrafi przejawiać się w celowym działaniu w materialnej czasoprzestrzennej rzeczywistości, zatem brak funkcjonalnego modelu może świadczyć jedynie o braku wiedzy w kwestii jej natury i mechanizmów działania. Jest bowiem sprawą oczywistą, że nie można za pomocą narzędzi matematycznych modelować tego, czego istoty i zasad działania wcześniej się nie poznało.

Natura świadomości wciąż jest dla nas niezbyt uchwytana, choć badania w tym zakresie prowadzone są w ramach różnych specjalistycznych dyscyplin naukowych, a ich opisów należy poszukiwać w publikacjach poświęconych różnym dziedzinom wiedzy. Informacje są rozproszone i być może właśnie dlatego tak powszechne jest przekonanie o braku jakiegokolwiek modelu, któremu można byłoby przypisać charakterystykę i zasady działania świadomości. To prawda, że nasza wiedza o niej jest wciąż zbyt mała, a mechanizmy działania świadomości wciąż są obiektem stawianych hipotez, niemniej jednak próby opisu świadomości i jej roli w realnej rzeczywistości są już podejmowane [11].

Niedostatek wiedzy powoduje, że nieustannie realizowane są próby rozwiązania zagadki świadomości. W miarę przybywania nowych faktów coraz silniej akcentuje się jej autonomiczny status i przynależność do wielowymiarowej rzeczywistości. Oznacza to, że świadomość może okazać się łącznikiem między znaną nam czasoprzestrzenią oraz rzeczywistością innych poziomów istnienia (wyższych wymiarów wszechświata), które niedostępne są naszej percepcji. Jak na ironię właśnie ta jej właściwość sprawia, że świadomość i jej atrybuty są tak ulotne i trudne zarówno

---

<sup>6</sup> Materialiści uważają, że stany i operacje realizowane przez struktury mózgowie mają charakter procesów fizycznych, ale umysł jako taki nie istnieje.

do poznania, jak i weryfikacji stawianych hipotez. Sugeruje to jednak, że świadomość nie może być wynikiem ewolucji form biologicznych, natomiast sama jest jej motorem, rozwoju form materii substancjalnej nie wyłączając.

Poniżej zebrałam razem te ustalenia, które uzupełniają zaprezentowaną w poprzednich tomach aktualną wiedzę na temat istoty świadomości, jej skomplikowanej natury, a także jej związku z postulowaną aktualnie przez naukę wielowymiarowością naszej egzystencji. Osiągnięcia nauki konwencjonalnej w kwestii określenia roli świadomości w naszym życiu zostały tu zgrupowane w ramach dwóch badających ją konwencjonalnych dyscyplin naukowych, jednak interdyscyplinarny charakter świadomości sprawia, że podział ten nie zawsze jest jednoznaczny, a zatem i klasyfikacja ma jedynie formalne znaczenie.

# Fizyka zmierza do uznania prymatu świadomości w organizacji otaczającego nas świata

*Nie należy nigdy zwlekać z wypróbowaniem nowych idei nawet wtedy, gdy w sposób oczywisty przeczą uznanym teoriom. (...) Zasadniczym elementem dowolnej gałęzi nauki jest ciągła rewizja i modyfikacja poglądów w świetle nowych faktów doświadczalnych.*

– Michael N. Rudden i John Wilson  
(fizycy, University of Northumbria w Newcastle)

## Wielowymiarowy wszechświat

Żyjemy w czasoprzestrzeni czterowymiarowej. Jest to *nasz* świat, bo dokładnie taki zakres otaczającej nas rzeczywistości dostępny jest naszej zmysłowej percepcji. Wiele obserwowanych zjawisk świadczy jednak o tym, że świat wokół nas jest bardziej złożony niż ta jego część, którą za pomocą zmysłów odbieramy. Żyjemy w trójwymiarowej przestrzeni, a pojęcie czasu pozwala nam uszeregować przebieg zdarzeń w dostrzeganej przez nas kolejności. Albert Einstein uznał czas za czwarty wymiar środowiska naszej egzystencji, wykazując, że czas i przestrzeń są ze sobą wzajem-

nie powiązane i w ten sposób dokonał pierwszej unifikacji praw rządzących materią (tworzywem naszej rzeczywistości) z wykorzystaniem czynnika umożliwiającego jej działanie (energii). Był to zarazem pierwszy krok uczyniony na drodze unifikacji praw rządzących wszechświatem.

Kolejny krok uczynił Theodor Kaluza w 1919 r., łącząc teorię względności Einsteina z elektromagnetyzmem za pomocą rozszerzenia czterowymiarowej czasoprzestrzeni o dodatkowy hipotetyczny piąty wymiar. Wybieg ten pozwolił wyjaśnić mechanizm rozchodzenia się fal elektromagnetycznych w próżni bez uciekania się do koncepcji kontrowersyjnego eteru. Była to pierwsza teoria zakładająca wielowymiarowość przestrzeni, a zatem postulowała ona obecność nadprzestrzeni w strukturze wszechświata. Teoria ta zmodyfikowana została w 1926 r. przez Oskara Kleina, dlatego dziś znamy ją jako teorię Kaluzy-Kleina. Przez wprowadzenie nowych składowych *tensora metrycznego*<sup>48</sup> połączyła ona siły grawitacji i siły elektromagnetyczne w zadziwiająco prosty sposób, ale techniczne problemy sprawiły, że przez pół wieku teoria ta pozostawała bezużyteczna.

Warto przypomnieć, że postulowany w teorii Kaluzy-Kleina model uwzględniający więcej niż cztery wymiary wszechświata został poddany doświadczalnej weryfikacji już w II połowie XIX wieku, zatem wcześniej niż teoria ta została sformułowana. Tej weryfikacji z wyprzedzeniem czasowym dokonał dr Johann K. F. Zöllner (1834–1882), profesor fizyki i astronomii na Uniwersytecie w Lipsku. Udowodnił on doświadczalnie istnienie dodatkowego wymiaru przestrzennego za pomocą realizowanych pod ścisłą kontrolą eksperymentów wiązania węzłów na linkach

<sup>48</sup> Tensor metryczny – symetryczny tensor (uogólnione pojęcie wektora) drugiego rzędu, łączący w geometrii różniczkowej dany układ współrzędnych z układem kartezjańskim.

oraz splatania ze sobą skórzanych pasków, których swobodne końce były nierozzerwalnie ze sobą związane [279]. Powodzenie tym eksperymentom zapewnił współudział amerykańskiego ekstrasensa Henry'ego Slade'a, a bez realnego istnienia czwartego wymiaru przestrzennego realizacja takich czynności w przestrzeni wyłącznie trójwymiarowej byłaby całkowicie niemożliwa. Podobne fenomeny obserwujemy także dziś podczas prowadzenia bezkrwawych operacji psychokinetycznych bez naruszania ciągłości skóry. Znajdują się wśród nas ludzie, którzy potrafią tego dokonać, choć tego rodzaju zjawiska poddawane są obecnie bez porównania ostrzejszej weryfikacji niż w XIX wieku [280].

Bardziej zaawansowane wersje teorii wielowymiarowego wszechświata ujęły w spójną i zgrabną całość kolejne prawa rządzące rzeczywistością. W 1967 roku prof. dr Steven Weinberg (Massachusetts Institute of Technology, Harvard University) i prof. dr Abdus Salam (International Centre for Theoretical Physics, Triest, Włochy) połączyli elektromagnetyzm ze słabymi oddziaływaniami jądrowymi w jeden spójny schemat matematyczny. Wykorzystywana w kolejnych modyfikacjach unifikacyjnych *symetria cechowania*<sup>49</sup> sugerowała, że z czasem wszystkie podstawowe oddziaływania funkcjonujące we wszechświecie będzie można ująć razem w jedną, przejrzystą formę matematyczną. Idea wyższych wymiarów stała się więc krokiem na drodze tworzenia teorii jednoczącej silne i słabe oddziaływania jądrowe, oddziaływania elektromagnetyczne oraz siły grawitacyjne, gdyż założono, że całym wszechświatem rządzą prawa o zgodnej i eleganckiej w swej prostocie formie matematycznej. Możliwość unifikacji praw rzą-

<sup>49</sup> Symetria cechowania to matematyczna operacja stosowana przy opracowywaniu teorii fizycznych. W jej wyniku pewne mierzalne parametry (np. energia, ładunek itd.) pozostają niezmienione po poddaniu układu fizycznego matematycznej transformacji, a liczba stopni swobody układu zostaje zwiększona.

dzących wszechświatem sugerowała, że stanowi on jedną spójną całość, zaczęto zatem poszukiwać połączeń między jego wymiarami jawnymi i ukrytymi przed naszym postrzeganiem.

Współpracujący ze sobą w Princeton University Albert Einstein (1879–1955) i Nathan Rosen (1909–1995) postulowali już ponad 60 lat temu możliwość istnienia *mostów* poza czasoprzestrzenią przebiegających przez nadprzestrzeń. Koncepcja ta jest wciąż aktualna, ponieważ wykryte przez fizykę kwantową *punkty nieciągłości* naszej czasoprzestrzeni umożliwiałyby jej styczność z niejawnymi wymiarami wszechświata, natomiast z obliczeń fizyki kwantowej wynika, że w naszej przestrzeni trójwymiarowej nieustannie tworzą się i zanikają obracające się czarne i białe minidziury tworzące zakrzywioną pustą przestrzeń. W przestrzeni trójwymiarowej przedstawia się je jako pierścienie otoczone obszarami granicznymi określanymi jako *horyzonty zdarzeń*. Zachowują się one jak jednokierunkowe przepony, przy czym czarne minidziury działają implozyjnie (wsysają wszystko, co znajduje się w ich pobliżu), białe natomiast – eksplozyjnie (wyrzucają zawartość do czasoprzestrzeni). Prof. dr John A. Wheeler (University of Princeton, University of Austin, USA) uważał, że są to tunele łączące nas z nadprzestrzenią [281]. Prof. dr Matt Visser (Victoria University of Wellington, Nowa Zelandia) uznał nawet, że w tunelach tworzonych przez fluktuacje kwantów energii pustych przestrzeni (próżni kwantowej) mogą tworzyć się również tunele makroskopowe, o rządach wielkości umożliwiających realizację podróży w czasie i przestrzeni przez rzeczywistość niejawną, a nawet mogłyby powstawać wtórne wszechświaty, które wywodziłyby się z naszej czasoprzestrzeni.

Propozycje modeli opisujących wielowymiarową rzeczywistość już istnieją, a wśród nich na uwagę zasługuje opis zaproponowa-

ny przez niemieckiego fizyka i astrofizyka dr. Burkharda Heima (1925–2001), który można uznać za jedną z wersji poszukiwanej teorii wszystkiego. Wyodrębnia on, prócz współrzędnych opisujących czasoprzestrzeń, także dwuwymiarowe pole strukturalne, dwuwymiarowe pole informacyjne oraz bezczasową nadprzestrzeń [282]. Wyższe wymiary rzeczywistości wykorzystywane byłyby według niego przez bezczasowe jądra osobowości, które tworzą łącznie sprawczą świadomość globalną i osadzają się sporadycznie w czasoprzestrzennych ciałach organicznych. Prezentując swą koncepcję Heim założył, że każdy proces życiowy opiera się na zależnościach fizycznych i nie da się go oddzielić od fizycznej natury wszechświata. Trzeba przyznać, że pogląd ten jest w pełni zbieżny z najnowszą wiedzą naukową na temat funkcjonowania naszych ciał, która uwzględnia istotny udział sygnałów dochodzących ze środowiska w sterowaniu procesami biegnącymi w ciałach organicznych.

Podobnie jak amerykański biolog dr Bruce Lipton, Heim umiejscowił czynnik sterujący procesami życiowymi człowieka poza jego ciałem, identyfikując go ze świadomościowym polem energetyczno-informacyjnym, dzięki któremu człowiek wchodzi w interakcje z otaczającym go światem. Uznał również, że pole to jest wielowymiarowe, gdyż prócz zewnętrznego pola informacyjnego w grę wchodzi także jego pole wewnętrzne. Czynnik ten ujawnia się więc nie tylko poprzez sterowanie funkcjonowaniem naszego ciała i w samych procesach fizjologicznych, ale także w naszej różnorodnej działalności umysłowej zdolnej do twórczej kreacji. Tym samym pozyskiwane informacje oraz efekty naszej pracy umysłowej kodowane są zdaniem Heima zarówno w mózgu w postaci pamięci krótkotrwałej (operacyjnej), jak i w polu zewnętrznym jako pamięć długotrwała.

Reasumując, ziemaska forma reinkarnacji stanowiłaby według Heima jeden z etapów nieustającej ewolucji świadomości, gdyż każdy z nas dysponowałby równocześnie aktualnymi doświadczeniami oraz tymi, które pobierałby z pola gromadzącego wszystkie zdobyte przez nas informacje w toku wieloetapowej egzystencji całego ziemskiego systemu życia. Mamy wprawdzie dostęp do tej hiperprzestrzeni, ale to nasze indywidualne predyspozycje decydowałyby o tym, jakie informacje dotrą do czuwającej w ciele świadomości. Jak z tego widać, poszczególne teorie wysuwane w ramach *nowej biologii*, *nowej fizyki* oraz wyniki niekonwencjonalnych badań świadomości okazują się przy ich porównaniu zdumiewająco zgodne.

Omawiając wielowymiarowość wszechświata używano zwykle stwierdzenia, że wyższe wymiary są *zwinione*. Termin ten wyjaśniany był najczęściej w ten sposób, że wyższe wymiary uległy zakrzywieniu do rozmiarów subatomowych na skutek ekspansji czasoprzestrzeni, przez co stały się niezauważalne. Nadprzestrzeń wciąż pozostaje przedmiotem naukowych spekulacji, ale zjawiska anomalne wyraźnie świadczą o tym, że te wyższe wymiary mogą stanowić istotny składnik rzeczywistości, który z czasoprzestrzenią pozostaje w stanie nieustających interakcji. Fakt niedostrzegania przez nas rejonów poza czasoprzestrzennych nie musi być wcale skutkiem ich subatomowych rozmiarów, natomiast może wynikać z naszej nieświadomości istotnego stanu rzeczy w następstwie naszej niedoskonałej percepcji zmysłowej, która przystosowana jest do warunków życia w czasoprzestrzeni.

Materia w nadprzestrzeni również nie musi tworzyć takich form, jakie przywykliśmy obserwować w czasoprzestrzeni, więc przestrzenna rozciągłość wyższych wymiarów istnienia może nie mieć dla nas, jako obserwatorów, jakiegokolwiek znaczenia.



Oznaczałoby to zarazem, że określenie *zwinięte* słuszniej należałoby rozumieć jako *ukryte* przed naszym postrzeganiem i tak ten termin interpretuje dziś wielu fizyków. Trzeba przyznać, że w środowisku naukowym (na ogół nieskorym do zmian światopoglądowych) znaleźli się i tacy fizycy, którzy uznali, iż wszystkie obiekty uważane powszechnie za *niematerialne* czy też *niefizyczne* (a dokładniej poza czasoprzestrzenne) powinny jednak dawać się obserwować i badać znanymi metodami naukowymi, ponieważ każdy z nich zawiera jakiś komponent należący do naszej czasoprzestrzennej rzeczywistości<sup>50</sup>. Przyjęli oni również, że zjawiska anomalne poddają się (przynajmniej częściowo) znanym już prawom fizyki, ale wymagają rozszerzenia stosowanych dotychczas matematycznych modeli fizycznych o nowe komponenty.

Do znanych interpretatorów wyższych wymiarów rzeczywistości należeli również: niedoceniany przez wiele lat i wciąż dla wielu kontrowersyjny fizyk prof. dr David J. Bohm (zmarły w roku 1992 uczeń i współpracownik Alberta Einsteina), a także współpracujący z nim prof. dr Basil J. Hiley i dr. F. David Peat z Birkbeck College Uniwersytetu Londyńskiego. W odróżnieniu od wielu kolegów z branży Bohm zwrócił uwagę na stan wzajemnego powiązania między pozornie różnymi zdarzeniami subatomowymi, wyciągając wniosek, że te wzajemne związki muszą wynikać z udziału jakiegoś nieznanego układu fizycznego, który ukryty jest przed naszą percepcją, a fakt ten musi mieć istotne znaczenie dla zrozumienia natury rzeczywistości.

Już podczas prac nad plazmą w Laboratorium Promieniowania (ang. Berkeley Radiation Laboratory) Bohm zwrócił uwagę na organizację procesów, które w niej przebiegają, a podobny

<sup>50</sup> Jako przykład może tu posłużyć dr John Hasted, profesor fizyki eksperymentalnej w Birkbeck College Uniwersytetu Londyńskiego, który przez wiele lat prowadził badania zjawiska psychokinezy.

fenomen zaobserwował podczas prac w Princeton University, badając wzajemne oddziaływania elektronów w metalach. Doszedł do wniosku na tej podstawie, że przejawiające się w różnych formach cząstki materii muszą istnieć niezależnie od obecności obserwatora<sup>51</sup>, są ze sobą ściśle powiązane pod względem informacyjnym, a ich odrębność jest jedynie pozorna. Wniosek był dla niego oczywisty. Uznał, że poza obserwowaną przez nas czasoprzestrzenią musi istnieć głębszy poziom istnienia, który dopiero czeka na odkrycie przez naukę i to on wiąże wzajemnie wszystko ze sobą w jedną całość pod względem informacyjnym.

Koncepcja Bohma podzieliła obraz świata na porządek *rozwinęty* (ang. explicit), czyli jawny oraz *zwinęty* (ang. implicit), czyli ukryty. Wszystko, co nie jest przez nas postrzegane za pomocą zmysłów, należy do porządku zwinętego, natomiast to, co należy do czasoprzestrzennego świata, jest ucieleśnieniem porządku rozwiniętego [283]. Zmienne ukryte funkcjonują z natury rzeczy poza zasięgiem naszej obserwacji, wiążąc wszystko, co istnieje, w jedną całość za pomocą postulowanego przez Bohma nowego rodzaju pola, któremu nadał nazwę *potencjału kwantowego*. Pole to jest wszechobecne, przenika całą rzeczywistość, dzięki czemu jego oddziaływanie jest natychmiastowe i nie słabnie wraz z odległością, a stanowiąc system informacyjny, prowadzi każdą cząstkę materii za pomocą zmiennej ukrytej. Tym samym oddziaływanie tego pola można nazwać *falą pilotującą*, która instruuje materię kiedy i w jaki sposób ma dokonać zmiany swego stanu, przy czym fala ta stanowi jednocześnie integralny składnik materii.

W ten sposób bez trudu można wyjaśnić tajemnicę *załamania się* funkcji falowej w momencie obserwacji. Zanim informacja

---

<sup>51</sup> W zaproponowanej przez Nielsa Bohra interpretacji fizyki kwantowej subatomowe cząstki istnieją tylko wtedy, gdy są obserwowane.

zostanie odebrana przez cząstkę ma ona nieskończenie wielki potencjał w postaci wielu możliwości, ale po otrzymaniu instrukcji od zmiennej kwantowej przechodzi w ściśle określony stan. Oznacza to, że zgodnie z tą koncepcją mechaniki kwantowej wszystkie cząstki materialne połączone są za sprawą potencjału kwantowego w jedną olbrzymią sieć wzajemnych powiązań. Hipoteza ta w sposób jasny i przejrzysty wyjaśnia szybszą od światła komunikację między elementami materii, gdyż zakłada, że nasza czasoprzestrzeń „zanurzona” jest w głębszym poziomie rzeczywistości, do którego nie mamy wprawdzie bezpośredniego dostępu, ale on istnieje, działa skutecznie poza naszą bezpośrednią obserwacją, wiążąc wszystko w jedną funkcjonalną całość. Tym samym stan systemu jako całości nie jest jedynie rezultatem interakcji poszczególnych jego części, gdyż zachowanie jego części jest wynikiem sterowania przez sam system rozpatrywany jako spójna całość. Bohm ujmuje tę zasadę w następujący sposób:

*W ramach ukrytego porządku całość istnienia połączona jest wzajemnie w każdym punkcie przestrzeni i czasu. Dowolny obiekt lub manifestacja zjawiska zawiera w sobie całą rzeczywistość i dzięki temu są one powiązane z ogółem rzeczywistości. Wszystko, co istnieje, nawzajem się przenika. Struktura form dostępna naszej percepcji i sposobowi myślenia jest zastoną dymną zakrywającą prawdziwą rzeczywistość, której nie można poznać zmysłami, opisać ani zgłębić myślą.*

Istotę takiej rzeczywistości znakomicie oddaje zjawisko holografii, zatem Bohm zasugerował, że cały obserwowany przez nas kosmos może w swej istocie stanowić gigantyczny, wciąż dynamicznie zmieniający się hologram, w którym ogólny porządek rzeczy zawiera się w każdym jego punkcie. Obserwowany

porządek byłby zatem projekcją wyłonioną z głębszego poziomu istnienia (wyższych jego wymiarów), stale zmieniającą się, a więc jedynie pozornie trwałą. Forma materii, która przejawia się nam w formie widzialnej, zakodowana byłaby w porządku ukrytym niczym obraz ukryty we wzorze interferencyjnym<sup>52</sup>, a świadomość za sprawą potencjału kwantowego znajdowałaby się w samym centrum rzeczywistości, pozwalając fizyce kwantowej zrezygnować z przypadkowości zdarzeń na rzecz ich synchroniczności, co niezależnie od Bohma postulowali również szwajcarscy naukowcy: psychoanalityk Carl Gustaw Jung i fizyk Wolfgang Pauli. Świadomość zdaniem Bohma i jego współpracowników byłaby więc przede wszystkim właściwością porządku zwiniętego, czyli ukrytego, z czego wcale nie wynika, że nie ma ona związku z materią czasoprzestrzeni. Świadomość (podobnie jak i wszelka materia) poza czasoprzestrzenią należy do porządku zwiniętego (czyli jest właściwością materii w stanie *subtelny*), a w czasoprzestrzeni przejawia się w porządku rozwiniętym [285]. Jasno z tego widać, że zgodnie z tą ideą aktywność materialnej rzeczywistości sterowana potencjałem kwantowym bliższa jest zorganizowanej jedności żywej istoty niż mechanizmowi, którego sprawne działanie osiągnięto w wyniku stopniowego dopasowywania poszczególnych części metodą prób losowych, jak postulowała wcześniej fizyka klasyczna.

Bohm rozwinął później tę koncepcję do wielopoziomowej struktury rzeczywistości, w której porządek ukryty zawiera w sobie jeszcze głębiej ukryty porządek, dochodząc w końcu do super-ukrytego porządku jako zasady organizującej wszelkie inne

---

<sup>52</sup> Warto zwrócić uwagę na kompatybilność tej hipotezy z wynikami eksploracji rzeczywistości niejawnej, gdyż na tym poziomie istnienia odnaleziono zarówno zakodowane wzory do wykorzystania, jak i emiter umożliwiający ich projekcję [284].

porządku. Te efekty rozważań teoretycznych są w pełni zbieżne z opisanymi dalej wynikami prac, które w czasach obecnych opublikowali tacy fizycy jak Rosjanin dr Giennadij Szypow (teoria próżni) czy Amerykanin dr Harold Puthoff (pole punktu zerowego), gdyż praktycznie odnoszą się do tych samych kwestii. Można też dostrzec elementy wspólne tej idei z wynikami badań prowadzonych w stanie bezcielesnym przez eksploratorów nadprzestrzeni, którzy swe badawcze szlify zdobywali w Instytucie Monroe w Wirginii. Trzeba przyznać, że zestawienie wyników badań uzyskanych w tak różny sposób prowadzi do nader interesujących wniosków. Jeśli świadomość jest rzeczywiście bytem o poza czasoprzestrzennym rodowodzie, wyniki prowadzonych przez nią badań także należy wziąć pod uwagę. Może jednak potrafi ona badać sama siebie wbrew powszechnemu przekonaniu. Można się z takimi tezami wprawdzie nie zgadzać, ale warto mimo wszystko uwzględnić je w dalszych rozważaniach, które zmierzają do poznania rzeczywistości, w której żyjemy.

Trudności w opisie otaczającego nas świata wynikają przede wszystkim stąd, że w gruncie rzeczy nie obserwujemy świata takiego, jaki jest. Widziane przez nas otoczenie to obraz wynikający z obróbki przez mózg odbieranych sygnałów promieniowania elektromagnetycznego, a więc w pełni subiektywny widok będący wynikiem działania naszego mózgu. Podobnie przedstawia się sprawa odbioru dźwięków, gdyż dźwięk to w rzeczywistości fizycznej fale drgań płynnego ośrodka przemieszczające się w przestrzeni. Dźwięk istnieje wyłącznie w umyśle odbiorcy, bez względu na to czy jest nim człowiek, czy zwierzę. Jednocześnie wielu sygnałów obecnych w świecie fizycznym zupełnie nie odbieramy, ponieważ nasze zmysły wykształciły się w oparciu o bodźce przydatne dla przetrwania w naszym środowisku.

Każdy żyjący gatunek rozwiązał swoje problemy egzystencjalne inaczej. Na przykład delfiny wykorzystują układ echolokacyjny do odbioru kształtu i ruchu w swoim bezpośrednim otoczeniu.

Nasz umysł zbiera swoje doświadczenia w oparciu o dane będące funkcją czasu i współrzędnych przestrzennych, jednak one również nie oddają prawdziwej rzeczywistości, lecz otoczenie kreowane przez naszą świadomość. To na podstawie tych danych sformułowano prawa fizyki klasycznej, które są takie same dla wszystkich układów poruszających się względem jednego układu odniesienia, ale zmiana prędkości jednego układu względem drugiego już wywołuje określone zmiany, choć nie dotyczy to prędkości światła. Była to zatem anomalia, która zmusiła nas do rewizji poglądów i doprowadziła do powstania teorii względności. Według niej czas biegnie wolniej dla obiektów poruszających się szybciej niż inne, co doświadczalnie potwierdzono. Gdy prędkość obiektu osiąga prędkość światła, czas zatrzymuje się. Równie dramatyczne zmiany dotyczą wymiarów przestrzennych. Gdy prędkość obserwatora zbliża się do prędkości światła, wymiar odległości w kierunku ruchu maleje proporcjonalnie do tempa zwalniania czasu. Eksperymenty prowadzone z cząstkami subatomowymi poruszającymi się z dużymi prędkościami potwierdziły ten efekt. Zatem, im szybszy ruch, tym bardziej ściśnięta staje się przestrzeń.

Fizyka to nauka o środowisku naturalnym w najszerszym znaczeniu tego słowa. Bada właściwości materii jako tworzywa naszej rzeczywistości oraz wszelkiego rodzaju oddziaływania między układami materialnymi. Tym samym służy ona do opisu i matematycznego odwzorowania otaczającego nas świata. Wprowadzenie do fizyki dodatkowych wymiarów wszechświata i ukrytego porządku oznacza, że nauka wkroczyła już w rejony

uważane dawniej za niefizyczne, więc teraz przestały nimi być. Jeśli jesteśmy w stanie te nieznane wcześniej obszary opisać za pomocą zależności fizycznych, tym samym stały się one równie fizyczne jak otaczający nas świat czasoprzestrzeni. Oznacza to, że nasz obraz świata fizycznego wciąż się zmienia i nadal będzie się zmieniać wraz poszerzaniem zakresu naszej wiedzy.

Powstają już nowe koncepcje przestrzeni, czasu, materii i fenomenowi świadomości, które dały początek *nowej fizyce*. Próbuje ona uzyskać lepszy model realnego świata, który nadałby fizyczny sens jego wyższym wymiarom i uwzględniłby rolę świadomości w jego funkcjonowaniu. Znany fiński fizyk kwantowy dr Matti Pitkanen (University of Helsinki) stwierdził, że czasoprzestrzeń Einsteina jest modelem uproszczonym, który trzeba rozwijać. Rozszerzył tę przestrzeń o dalsze wymiary, które przenikają czasoprzestrzeń łącząc się z nią poprzez niezliczone kanaliki (ang. wormholes), co powoduje, że **czasoprzestrzeń jest „dziurawa” i przez te dziury realizuje się tzw. skok kwantowy, którym może być równie dobrze przeskok elektronu na inną orbitę, zmiana stanu psychicznego, jak i przemieszczenie się makroobiektu w przestrzeni.** Do tych zdarzeń należałyby zatem różnego rodzaju procesy psychiczne i uwarunkowane psychicznie zjawiska anomalne. W niektórych sytuacjach efekt kwantowy może jego zdaniem prowadzić do synchronizacji spinów i pędów wielu cząstek, co w większej skali umożliwiłoby zachodzenie takich fenomenów jak nadpłynność, nadprzewodnictwo, polaryzacja światła.

Świadomość reprezentowana jest według *nowej fizyki* przez taką formę istnienia materii, którą przede wszystkim charakteryzuje ruch, a dokładniej *subtelna forma holoruchu* nie poddającego się łatwemu opisowi. Do holoruchu zdaniem fizyków należy zaliczyć

też procesy mentalne, a także takie formy istnienia materii jak fale elektromagnetyczne czy cząstki elementarne. Również cząstki materii substancjalnej biorą udział w holoruchu, gdyż każda z nich wykazuje własności falowe, które można opisać za pomocą funkcji stanowiącej matematyczny opis stanu tego układu. Cała materialna rzeczywistość tworzy jeden spójny układ, ponieważ na poziomie kwantowym wszechświat stanowi jedność.

Realne występowanie powtarzalnych zjawisk anomalnych sprawia, że sposób holograficznego widzenia zjawisk przebiegających w czasoprzestrzeni znajduje coraz więcej zwolenników. Z tej perspektywy całą otaczającą nas rzeczywistość można rozpatrywać jako zbiór pewnych fal stojących, obecnych w dowolnym punkcie przestrzeni, więc holograficzny model wszechświata w powiązaniu z procesami kwantowymi w prosty sposób wyjaśnia naturę zjawisk anomalnych, czyniąc je zwyczajnymi elementami naszej codziennej rzeczywistości. W tym złożonym modelu obowiązują globalnie inne zależności przestrzenno-czasowe, bowiem holograficzna organizacja sprawia, że wszelkie pozory lokalności znikają, a przeszłość, teraźniejszość i przyszłość mogą rozgrywać się równocześnie, wpływając na siebie wzajemnie [286], natomiast nie pozostawiający cienia wątpliwości udział świadomości w kreacji otaczającej nas rzeczywistości powoduje, że musi ona znaleźć należne jej miejsce w tym opisie.

Holograficzny model wszechświata z wolna przestaje być już hipotezą, stając się powoli obowiązującą teorią naukową. Prawdziwość tej rewolucyjnej teorii dopuszcza nawet znany brytyjski fizyk teoretyk, astrofizyk i kosmolog, prof. dr Stephen Hawking (Cambridge University, California Institute of Technology, członek Royal Society) uznawany za jeden z najwybitniejszych umysłów naszych czasów, który wniosek ten oparł m.in. na wynikach



wieloletnich badań kosmicznych *czarnych dziur*. W świetle tej teorii nie są one tym, czym wydają się być, lecz stanowią *superpowierzchnię* zawierającą informację, a dane te obejmują wszystko: obiekty, zdarzenia, zjawiska, procesy itd.

Zgodnie z jednym z podstawowych obecnie praw fizyki (prawem zachowania informacji) żadna informacja nie może zostać zniszczona, a zatem zawsze można ją odtworzyć. Już w latach 70. XX wieku dr Hawking wystąpił z hipotezą, że informacja nie ginie nawet wtedy, gdy znajdzie się w zasięgu oddziaływania grawitacji czarnej dziury, ponieważ każdy pochłonięty przez nią komunikat powiększa jej *horyzont zdarzeń*<sup>53</sup>, który staje się w ten sposób jej stale poszerzającym się bankiem informacji. Następstwem osobliwości geometrii czarnej dziury jest paradoks związany z kompresją informacji w wyniku jej gromadzenia się na powierzchni horyzontu zdarzeń, daje się on jednak z powodzeniem wyjaśnić przy założeniu, że wszechświat ma strukturę holograficzną. Informację tę można potraktować jako wstępne potwierdzenie słuszności przyjętych założeń, gdyż na weryfikację doświadczalną tej tezy z pewnością musimy jeszcze poczekać.

Na tym jednak nie koniec. Jeżeli horyzont zdarzeń rozpatrujemy jako powierzchnię otaczającą czarną dziurę, to może być on istotną częścią hologramu. Obliczenia teoretyczne przeprowadzone na bazie teorii superstrun<sup>54</sup> przez fizyka dr. Juana Maldacena (Princeton's Institute of Advanced Study, USA) wykazały, że kosmiczna czarna dziura też nie może być niczym innym niż

---

<sup>53</sup> Horyzont zdarzeń – powierzchnia graniczna w modelach kosmologicznych, oddzielająca obserwatora w czasoprzestrzeni od zdarzeń, o których nie może otrzymać on informacji. Istnienie horyzontu zdarzeń oraz jego fizyczne znaczenie determinuje struktura pola grawitacyjnego określająca geometrię czasoprzestrzeni.

<sup>54</sup> Teoria superstrun – teoria fizyczna zakładająca istnienie cząstek elementarnych w postaci wibrujących strun.

hologramem [287]. Model wszechświata, w którym nasz świat stanowi gigantyczny hologram, zaproponowali także fizycy radzieccy R. F. Awramienko i W. I. Nikołajewa [288] zaznaczając, że model ten jest całkowicie do przyjęcia przy założeniu, że wszechświat ma kształt hipersfery<sup>55</sup>.

Tak więc fizyka krok po kroku dokonała radykalnej reformy fundamentalnych pojęć opisujących rzeczywistość, w której egzystujemy. Można nawet odnieść wrażenie, że idee te powoli zaczynają zdobywać coraz więcej zwolenników, gdyż nowa fizyka może doprowadzić nas do lepszego pojmowania otaczającego nas świata, naszego w nim miejsca, a także roli, jaką ludzie odgrywają w procesie rozwoju świadomości. W reformie tej współuczestniczą aktualnie wszystkie przyrodnicze dyscypliny naukowe. Coraz częściej przekonujemy się również, jak bardzo przydatna dla zrozumienia rzeczywistości okazuje się tak długo lekceważona psychotronika. **Zdobywana w ramach wielu dziedzin wiedza pomaga nam również uświadomić sobie sens naszego istnienia i odpowiedzialność zarówno za przebieg własnego życia, jak i za skutki naszego działania.** Nowe spojrzenie na nauki przyrodnicze może nam zatem zwrócić to, co z taką butą odrzuciliśmy w imię źle pojętego racjonalizmu – naszą duchowość. Prześledźmy zatem teraz kolejne koncepcje fizyki, które zwracają fenomenowi świadomości należne mu miejsce w przyrodzie.

---

<sup>55</sup> Hipersfera – kula w przestrzeni  $n$ -wymiarowej. Przestrzeń ponad trójwymiarowa znajduje się poza wyobrażeniami ludzkiej percepcji.



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
www.studioastro.pl



**Dr Danuta Adamska-Rutkowska** jest absolwentką Wydziału Chemii Politechniki Warszawskiej i specjalistką w dziedzinie inżynierii chemicznej i procesowej. Wiele lat kierowała zespołem naukowo-badawczym, prowadzącym prace eksperymentalne dla celów matematycznego modelowania procesów. Posiada szeroką wiedzę w zakresie chemii, fizyki, biologii, biofizyki i cybernetyki. Autorka licznych bestsellerów.

Tylko wydaje się nam, że widzimy świat takim, jaki jest. Nie jest to jednak obiektywnie istniejąca rzeczywistość, skoro każdy z nas odbiera ją inaczej. Fizyka kwantowa udowadnia nam, że poza obserwowanym przez nas otoczeniem istnieje też taka jego część, której nie odbieramy zmysłami. Jeśli tego nie uwzględnimy, ograniczymy swoje postrzeganie rzeczywistości.

#### Ta książka pomaga zrozumieć:

- najnowsze badania nad świadomością w ramach konwencjonalnej nauki, czyli biologii, medycyny i fizyki,
- w pełni naukowe wyjaśnienie zjawisk, które wcześniej były kojarzone jedynie z nauką niekonwencjonalną, jak ezoteryka, mistyka czy spirytyzm,
- pola energetyczno-informacyjne,
- świadomość i jej rolę w fizycznej rzeczywistości,
- nowe spojrzenie na eutanazję, karę śmierci, aborcję, antykoncepcję czy homoseksualizm,
- wielowymiarowość wszechświata, w którym są możliwe podróże w czasie i do wirtualnych światów alternatywnych.

#### Nowe oblicza świadomości

Patroni:



Wellnessday.eu  
kobiety portal zdrowego stylu życia



Cena: 44,40 zł

ISBN: 978-83-7377-900-6



9 788373 779006